Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

Czytelnik

Rok VI ABC Poznań, środa 24 maja 1950 r. Nr 142 (1881)

Od Redakcji

Przypominamy, iż poczynając od dnia dzisiejszego redakcja „Głosu Wielkopolskiego" mieści się we własnym gmachu „Czytelnika" przy ul. Grunwaldzkiej 19, narożnik ul. Marcelińskiej, I piętro.

Dojazd tramwajami nr nr 3, 6, 13, przystanek przy narożniku ul. Matejki.

Nowe numery telefonów redakcji: redaktor naczelny 77-68, sekretarz redakcji 77-90, dział miejski 78-57, dział terenowy 78-38, telefon nocny 78-14.

W imię życia, szczęścia i postępu
domagamy się zakazu broni atomowej
Manifestacja w 79 rocznicę Komuny Paryskiej

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą: W 79 rocznicę Komuny Paryskiej — odbyła się w niedzielę na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu potężna manifestacja przed murem rozstrzelanych komunardów. Naczelnym hasłem tegorocznej manifestacji była walka o pokój, o zakaz broni atomowej.

Pochód otwierała orkiestra grająca „Międzynarodówkę" i inne hymny rewolucyjne. W grupie czołowej postępowali: organizacja „przyjaciół komuny", członkowie KC Francuskiej Partii Komunistycznej, władz CGT, partii socjalistów jednościowych i innych ugrupowań demokratycznych.

Na trybunie zajęli miejsca: Thorez, Duclos, Marty, Cachin, Billoux, Tillon, Guyot, Mauvais, Fajon, Casanova, Aragon, przedstawiciele CGT — Monmusseau, Duchat, Henaff, socjalistów jednościowych — Bloncourt i Hermann, Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego — Houphouet i inni.

Delegacja ludowej pomocy francuskiej niosła transparenty, ilustrujące akcję organizacji przeciw represjom rządu wobec pracujących i zwolenników pokoju.

W grupie republikańskiego związku b. kombatantów zwracali uwagę inwalidzi, którzy, posuwając się na wózkach i szczudłach, wznosili okrzyki: **„Precz z bombą atomową"!**

Organizacja b. partyzantów i wolnych strzelców kroczyła pod lasem trójkolorowych sztandarów francuskich i transparentów, protestujących przeciwko odbudowie potencjału militarnego reakcyjnych Niemiec Zachodnich.

Burzę oklasków wywołało pojawienie się byłych członków międzynarodowych brygad w Hiszpanii.

Byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych szli w pasiastych ubraniach, niosąc model bomby atomowej opatrzony napisem: **„Zniszczyć świat? — nie! — zniszczyć bombę"!**

Szczególnie gorącą owacją witano sędziwych weteranów powstania floty francuskiej na Morzu Czarnym, niosących napis: „Naród francuski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

Członkowie CFDI (Francuski Komitet Obrony Imigrantów) nieśli m. in. olbrzymie portrety polskich bohaterów komuny — Wróblewskiego i Dąbrowskiego.

Grupa Polaków niosła transparenty: **„Żadne zarządzenia nie osłabią przyjaźni francusko-polskiej", „Imigracja polska masowo podpisze Apel Sztokholmski", „Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju", „Żądamy wolności dla Kabacińskiego".**

Grupa robotniczej organizacji dziecięcej „Vaillants et Vaillantes" oraz dzieci rozstrzelanych patriotów z sierocińców niosły transparenty: **„Dość już sierot wojennych! Pragniemy pokoju".**

Szczególnie pięknie przedstawiała się delegacja związku dziewcząt francuskich, niosąca naręcza kwiatów oraz ogromne portrety Danielle Casanova i innych bohaterek francuskiego ruchu oporu. **„W imię życia, szczęścia i miłości domagamy się zakazu broni atomowej"** — głosił transparent.

Uczniowie liceów paryskich przedefilowali przed trybuną śpiewając hymn młodej gwardii.

Członkowie Związku Republikańskiej Młodzieży Francuskiej wznosili okrzyki: „Pokój Vietnamowi! Żądamy repatriacji korpusu ekspedycyjnego! Nigdy nie będziemy żołnierzami Trumana!".

Członkowie młodzieżowych brygad pracy, którzy w 1946 roku bawili w Jugosławii, wznosili okrzyki: **„Tito to faszysta!".**

Transparenty Związku Kobiet Francuskich zapowiadały wzmożenie akcji o zakaz broni atomowej i głosiły solidarność z dokerami, którzy odmawiają wyładowywania broni amerykańskiej. Jeden z niesionych napisów głosił: **„W naszym domu 90% podpisało Apel Sztokholmski. To nie wystarcza".**

Również transparenty niesione przez zwarte grupy robotników poszczególnych fabryk paryskich przedstawiały dotychczasowe wyniki akcji pokojowej.

Burzą oklasków witane były napisy głoszące, że 100 proc. personelu podpisało już Apel.

Gorąco witano grupę demokratów i robotników vietnamskich, która domagała się wycofania korpusu ekspedycyjnego pertraktacji z Ho-Hi-Minchem i zakazu bomby atomowej.

Działacze, obecni na trybunie, powstali z miejsc, gdy ukazała się grupa robotników budowlanych niosąca portret Edwarda Maze, zamordowanego przez policję w czasie ostatnich zajść w Brest.

Dźwiękami „Międzynarodówki" powitano delegację z Ivry pod Paryżem, gdzie na 40 tys. mieszkańców zebrano 31 tys. podpisów.

Defiladę zamknęły delegacje organizacji demokratycznych.

Zrozumienie wagi walki o pokój wzrasta na całym świecie
Komunikat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w kolejnym biuletynie daje przegląd walki o zakaz broni atomowej w różnych krajach świata.

CHINY

Związek pisarzy i artystów chińskich ogłosił odezwę do wszystkich swych członków, wzywając ich do podpisania apelu sztokholmskiego.

Przewodniczący chińskiego komitetu zwolenników pokoju Kuo-Mo-Jo w przemówieniu inauguracyjnym oświadczył: „Bomby atomowe i bomby wodorowe niewiele znaczą wobec wzrastającej siły ludów. Jeżeli imperialiści odważą się rozpętać wojnę światową, będzie ona oznaczała ich własną zgubę".

Wybitny pisarz chiński Emi-Siao wygłosił przemówienie, poświęcone światowemu ruchowi obrońców pokoju, wyrażając w serdecznych słowach solidarność z prof. Joliot-Curie.

BRAZYLIA

Brazylijski Komitet Pokoju ogłosił odezwę do wszystkich rad miejskich kraju, wzywając je do interwencji u rządu w sprawie zakazu broni atomowej.

Rada pisarzy brazylijskich, brazylijskie stowarzyszenie dziennikarzy i rada krajowa studentów wyraziły solidarność z Apelem Sztokholmskim.

Konferencja uchwaliła rezolucję, w której zapowiada, że szwajcarscy zwolennicy pokoju uczynią wszystko, aby zapewnić pełny sukces Apelowi Sztokholmskiemu.

GUATEMALA

Delegacja zwolenników pokoju, w skład której wszedł m. in. poeta Pablo Neruda, przekazała parlamentowi Guatemali rezolucje sztokholmskie, wzywając go do zajęcia wobec nich stanowiska.

IZRAEL

Postępowe organizacje kobiet w Tel-Avivie i Hajfie postanowiły jednomyślnie wziąć czynny udział w zbieraniu podpisów.

FINLANDIA

Młodzież fińska zebrała już 270 tys. podpisów. W mieście Kemi, które wezwało inne miasta do współzawodnictwa w akcji zbierania podpisów, podpisało już apel ponad 20 tys. mieszkańców.

SAARA

Dekret rządowy zabronił członkom organizacji wolnej młodzieży demokratycznej zbierania podpisów i skonfiskował wiele list petycyjnych. Dekret przewiduje kary grzywny i aresztu. Cała opinia demokratyczna Saary protestuje przeciwko powyższym zarządzeniom, sprzecznym z najbardziej elementarnym pojęciem wolności sumienia.

Metodyści amerykańscy potępiają agresywną politykę Waszyngtonu

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku odbyła się konferencja przedstawicieli kościołów metodystów, na której uchwalono rezolucję, piętnującą agresywną politykę zagraniczną rządu USA.

Rezolucja domaga się zaprzestania produkcji i magazynowania bomb atomowych oraz ogłoszenia zakazu używania broni atomowej. Rezolucja stwierdza, że tzw. „zimna wojna" prowadzona przez koła rządzące USA odbija się katastrofalnie na stopie życiowej narodu amerykańskiego. Rezolucja wzywa poza tym rząd amerykański do położenia kresu kampanii histerii wojennej.

Cenny dar biblioteki pekińskiej dla biblioteki im. Lenina w Moskwie

MOSKWA (PAP). Państwowa biblioteka im. Lenina w Moskwie otrzymała cenny dar od biblioteki pekińskiej w postaci księgozbioru, złożonego z kilkuset tomów wydanych ostatnio w Chinach dzieł z dziedziny marksizmu - leninizmu i literatury pięknej.

Na szczególną uwagę zasługuje piękne wydanie zbioru dzieł Józefa Stalina, liczne prace Marksa, Engelsa i Lenina oraz usystematyzowane zbiory prac Lenina i Stalina, poświęconych zagadnieniu budownictwa socjalistycznego, gospodarki socjalistycznej itd.

Wśród nadesłanych książek znajdują się również dzieła Mao-Tse-Tunga, prace dowódcy naczelnego chińskiej Armii Ludowej — Czu-Teh, sekretarza KC Komunistycznej Partii Chin Lu Szan-Tsi, wybitnego działacza politycznego i pisarza Kuo-Mo-Jo oraz prof. Czen Po-Ta.

Księgozbiór zawiera ponadto wiele utworów współczesnych pisarzy chińskich, zaopatrzonych we własnoręczne dedykacje autorów.

Wśród czytelników biblioteki im. Lenina, wielkie zainteresowanie wzbudza bogato ilustrowany album, dający w licznych obrazach, fotografiach, mapach oraz wykresach przegląd historycznych wydarzeń w Chinach w ciągu ostatnich trzech lat.

Poza książkami, biblioteka w Pekinie przesłała również specjalne numery dzienników i czasopism chińskich, poświęcone 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

W piątek, dnia 26 bm. o godzinie 10 w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego przy placu Kolegiackim odbędzie się zwyczajne publiczne posiedzenie WRN, na którym zostaną wygłoszone sprawozdania: przewodniczącego WRN — Wiktorii Hetmańskiej i wojewody poznańskiego St. Brzezińskiego.

* * *

W piątek 26 bm. o godzinie 17 rozpocznie się w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta sesja wyborcza WRN. Przybędą na nią przedstawiciele władz centralnych oraz liczni przodownicy pracy z fabryk i PGR-ów oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych, delegacje związków zawodowych, ZSCh itd.

Przyjęcie w ambasadzie RP w MOSKWIE na cześć delegacji ZHP

MOSKWA. Ambasador RP w Moskwie — Marian Naszkowski wydał przyjęcie z okazji pobytu w ZSRR delegacji Związku Harcerstwa Polskiego.

Na przyjęciu obecni byli członkowie delegacji polskiej z ob. Lewińską na czele, przedstawiciele KC Komsomołu, odpowiedzialni pracownicy radzieckiego MSZ, przedstawiciele komitetu słowiańskiego ZSRR oraz WOKS.

Sprawa pokoju światowego
łączy się z walką klasy robotniczej o prawo i swobody demokratyczne
Przemówienie A. Burskiego na obradach Komitetu Wykonawczego ŚFZZ

BUDAPESZT (PAP). W dyskusji nad referatem sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Saillanta, przemawiał wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Aleksander Burski.

Podkreślił on, że sprawa pokoju światowego łączy się nierozerwalnie z walką klasy robotniczej o prawa i swobody demokratyczne, z walką narodów kolonialnych i półkolonialnych przeciwko uciskowi imperialistycznemu z walką narodów Europy przeciwko zaborczej polityce imperializmu amerykańskiego. W walce tej przewodzi wielki Związek Radziecki, którego stalinowska polityka pokojowa odpowiada nie tylko żywotnym interesom ludów Związku Radzieckiego, lecz także najżywotniejszym interesom i dążeniom całej ludzkości.

Toteż — oświadczył Burski w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej ruch obrońców pokoju i walka przeciwko podżegaczom wojennym przybrała charakter ogólnonarodowy.

Charakteryzując rozmach ruchu pokojowego w Polsce, Burski podkreślił, iż rok 1949 był w Polsce rokiem wzmożonej aktywności mas pracujących w walce o pokój. Dzięki mobilizacji klasy robotniczej przez związki zawodowe ruch ten ogarnął wszystkich ludzi pracy fizycznej i umysłowej. W Polsce — oświadczył Burski — **ze szczególną zawziętością nienawidzą masy pracujące amerykańskich podpalaczy wojennych, gdyż kraj nasz wciąż jeszcze leczy ciężkie rany, zadane przez faszyzm w ostatniej wojnie.**

Następnie Burski omówił udział polskich związków zawodowych w międzynarodowych wystąpieniach na rzecz pokoju, przypominając m. in. list CRZZ, skierowany w lutym 1949 roku do robotników Norwegii z apelem o wspólną walkę o pokój, oraz zbiórkę na fundusz międzynarodowej solidarności pracujących, która osiągnęła przeszło 12 mil. zł, przekazanych do dyspozycji Światowej Federacji Związków Zawodowych. Mówca przypomniał również wspólne manifestacje robotników polskich i niemieckich.

Podkreślając wielki rozmach kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Polsce, w której masowy udział biorą związki zawodowe, Burski na zakończenie wskazał na konieczność uaktywnienia pracy komitetów pokoju i przejawiania przez nie wszechstronnej inicjatywy. Jedna z takich form konkretnej pracy komitetów obrony w łączności z zakładami pracy — to nawiązywanie kontaktów za pomocą korespondencji listowej pomiędzy pracującymi różnych krajów.

Doceniając wagę walki o pokój
społeczeństwo poznańskie gremialnie podpisuje się pod Apelem Sztokholmskim

Serdecznie witani przez mieszkańców wsi i miast województwa poznańskiego aktywiści Komitetów Obrońców Pokoju przeprowadzają w tych dniach szeroką akcję uświadomienia wśród najszerszych warstw społeczeństwa Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej o sprawie pokoju łącząc tę akcję ze zbiórką podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

W wielu powiatach, gminach i gromadach akcję zbierania podpisów zakończono do dnia dzisiejszego w 100%.

Także w wielu miastach województwa poznańskiego akcję zbierania podpisów na listy Obrońców Pokoju zakończono już do dnia wczorajszego tj. do 22 bm.

W województwie poznańskim zebrano do dnia wczorajszego ponad 1263 tys. podpisów. Jak podają Powiatowe Komitety Obrońców Pokoju akcję zbierania podpisów ukończono do 22 bm. w Międzyrzeczu oraz w 93 gromadach powiatu śremskiego, gdzie **zebrano już** 33 624 podpisy.

W powiecie gubińskim zebrano już 95% podpisów, przy czym trójki Obrońców Pokoju prowadzą w dalszym ciągu akcję propagandową na rzecz obrony pokoju.

W powiecie nowotomyskim na listach Obrońców Pokoju widnieje już ponad 57 tys. podpisów.

W dniu dzisiejszym członkowie poszczególnych Powiatowych Komitetów Obrońców Pokoju wyjadą do gromad i gmin naszego województwa w celu rozwinięcia akcji uświadamiania najszerszych warstw naszego społeczeństwa o znaczeniu walki z podżegaczami wojennymi. (h)

NOWY *reakcyjny projekt* francuskiej Rady Ministrów

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą: Francuska Rada Ministrów zatwierdziła na swym posiedzeniu projekt utworzenia tzw. „najwyższej rady prasowej" oraz „najwyższej rady dziennikarskiej". Pierwszy z tych organów ma nadzorować działalność wydawców dzienników i publikacji periodycznych, drugi — działalność dziennikarzy. W skład „najwyższej rady dziennikarskiej" ma wejść sędzia, mianowany przez rząd. Projekt rządu francuskiego, zmierzający do definitywnej likwidacji wolności prasy postępowej i przewidujący stosowanie ostrych sankcji wobec dziennikarzy — spowodował oburzenie całej demokratycznej opinii publicznej.

Dając wyraz swemu wyrobieniu społecznemu

ludność całej Polski manifestacyjnie podpisuje Apel Sztokholmski

WARSZAWA (PAP). Z całej Polski napływają wiadomości o przybierającym na sile ruchu obrońców pokoju.

PRZODUJĄCE GROMADY W PODPISYWANIU APELU

W wielu gromadach woj. warszawskiego zbieranie podpisów pod Apelem Obrońców Pokoju zostało zakończone. W pow. gostynińskim we wsiach Peczyna i Soczewka, wszyscy mieszkańcy złożyli już podpisy. W całym województwie przoduje gmina Gąbin, pow. gostyniński. W gminie Cegłów, pow. Mińsk Maz. akcja przebiega również pomyślnie. Zbieranie podpisów zakończone zostało w gm. Stara Wieś, pow. węgrowski.

„PODPISYWANIE APELU TO MANIFESTACJA WOLI WALKI O POKÓJ"

— tak mówią mieszkańcy robotniczej kolonii Błonie w Płocku. Większość rodzin bardzo serdecznie witała trójki. W Płocku ZMP-owska młodzież szkolna zorganizowała wieczorek poetycki, na którym recytowano poezje polskich klasyków i wygłoszono prelekcje o ruchu obrońców pokoju.

MŁODZIEŻ SZKOLNA WALCZY O POKÓJ

We wszystkich szkołach stolicy powstają szkolne Komitety Obrońców Pokoju. Dotychczas komitety takie utworzono w 139 szkołach podstawowych i średnich. Młodzi agitatorzy pokoju zebrali już ponad 40 tys. podpisów. Uczniowie niższych klas szkół podstawowych, którzy nie składają podpisów, organizują zebrania, na temat walki o pokój.

Równocześnie w instytucjach stolicy odbywają się w dalszym ciągu zebrania, na których wybierane są zakładowe Komitety Obrońców Pokoju. M. in. pracownicy Państw. Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch" na masowym zebraniu wybrali komitet i uchwalili rezolucję, potępiającą podżegaczy wojennych i imperialistów.

KSIĘŻA — AGITATORZY POKOJU

Jednym z najbardziej gorliwych agitatorów walki o pokój w powiecie Mińsk Maz. jest ks. Józef Potocki, który przewodniczy gminnemu komitetowi obrońców pokoju w Kołbieli. Ksiądz ten na jednym z kazań powiedział:

„Jeśli nie chcecie, by dzieci w kołyskach, ojcowie i matki przy pracy, a staruszkowie przy różańcach umierali od bomb — podpiszcie apel obrońców pokoju. Musimy powstrzymać tych, którzy nie zważając na nieuprzątnięte jeszcze ruiny i na groby ofiar ostatniej wojny, chcieliby sprawić nową, światową rzeź".

Zakonnice, pracujące w szpitalu w Sierpcu złożyły swe podpisy z radością.

Bardzo aktywnym agitatorem walki o pokój jest również ks. Krawczyński, proboszcz parafii Opalin w pow. ciechanowskim, który bierze udział w trójce, zbierającej podpisy.

GÓRALE PODPISUJĄ APEL SZTOKHOLMSKI

Na Podhalu ludność góralska gremialnie kładzie podpisy pod Apelem Sztokholmskim. W niedzielę 21 bm. z odległych osad góralskich w Beskidach zeszło wielu górali z rodzinami, którzy zgłosili się do Komitetu Obrońców Pokoju w Szczyrbku, aby podpisać się pod Apelem Sztokholmskim. Z pewną rezerwą do akcji zbierania podpisów ustosunkowali się jedynie zakonnicy 14 klasztorów, rozrzuconych w okolicy Zakopanego.

FESTIWAL POKOJU

We Wrocławiu odbył się w dniu 21 bm. całodzienny wielki festiwal pokoju. W czterech punktach miasta wystąpiły liczne orkiestry, zespoły chóralne oraz artyści opery i teatrów dolnośląskich.

Hasła pokojowe, wygłaszane w czasie przerw między występami, podchwytywane były spontanicznie przez publiczność. 9 zespołów artystycznych wyjechało do wsi woj. wrocławskiego, urządzając koncerty o tematyce, mobilizującej do walki w obronie pokoju.

TRÓJKI SĄ WITANE SERDECZNIE

Z województwa szczecińskiego donoszą, że trójki zbierające podpisy spotykają się we wszystkich mieszkaniach z serdecznym przyjęciem. Podpisując Apel robotnicy, chłopi, kobiety wiejskie, gospodynie domowe i młodzież żywo interesują się zagadnieniem walki o pokój, o czym świadczą szczere i pełne zapału wypowiedzi i rozmowy z członkami trójek.

Wiktoria Dziarska przebywająca w Domu Starców w Szczecinie, podpisując Apel m. in. powiedziała: „Tak jak miliony ludzi na świecie, tak i ja pragnę pokoju. Pamiętam doskonale okrucieństwa pierwszej wojny światowej. Podczas drugiej straciłam w płonącej Warszawie całą moją rodzinę. Mąż zginął w czasie walk, syn zginął na froncie. Spalił się cały mój dobytek. Z Warszawy puścili mnie hitlerowcy w jednej koszuli.

Z całego serca pragnę pokoju, gdyż pokój to nie tylko szczęśliwa starość dla mnie, ale szczęśliwa przyszłość dla młodzieży, spokojne jutro dla odbudowującego się kraju".

Wszyscy mieszkańcy Domu Starców jedni z pierwszych podpisali Apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Serdecznie przywitał trójkę w swym domu ks. Józef Karpon w Berlinku, pow. Myślibórz, który przy podpisywaniu Apelu powiedział: „Wraz z całym narodem i wszystkimi ludźmi dobrej woli na świecie będę nieustannie propagował idee pokoju i braterstwa ludów".

Prezydent R. P. Bolesław Bierut

objął protektorat nad obchodem Międzynarodowego Dnia Dziecka w Polsce

WARSZAWA (PAP). Pod wysokim protektoratem Prezydenta RP Bolesława Bieruta utworzony został Główny Komitet Obywatelski obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka. Przewodnictwo Komitetu objął premier Rządu RP ob. J. Cyrankiewicz.

W skład Komitetu weszli: **Aleksander Zawadzki** — wicepremier Rządu RP, **Konstanty Rokossowski** — Marszałek Polski, minister obrony narodowej, **Stanisław Skrzeszewski** — minister oświaty, **Wacław Barcikowski** — wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego RP, **Tadeusz Michejda** — minister zdrowia, **Edward Ochab** — sekretarz KC PZPR, **Fr. Jóźwiak-Witold** — przewodniczący Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, **Janusz Zarzycki** — prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, **Jan Dembowski** — przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, **Władysław Matwin** — przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Młodzieży Polskiej, **Jerzy Berek** — przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, **Irena Sztachelska** — honorowa przewodnicząca Ligi Kobiet, **Wojciech Pokora** — prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Irena Piwowarska** — sekretarz CRZZ, **Stefan Ignar** — prezes Zarządu Głównego ZSCh, **Dorota Kłuszyńska** — przewodnicząca TPD, **Helena Boguszewska** — pisarka, **Mieczysława Ćwiklińska** — artystka, **Jan Domański** — przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Szkoły TPD przy ul. Bema, **Maria Fornalska** — matka bohaterki Małgorzaty Fornalskiej, **Wanda Gościmińska** — Budowniczy Polski Ludowej, **Tadeusz Grabowski** — członek szkolnego komitetu opiekuńczego Szkoły Podstawowej nr 90, **Maria Iskra** — założycielka spółdzielni gminnej Dankowice, woj. krakowskie, **Jan Kiedrzyński** — członek szkolnego komitetu opiekuńczego Szkoły Odzieżowej nr 9, **Józefa Kowalska** — nauczycielka Szkoły nr 89 w Warszawie, odznaczona Sztandarem Pracy, **Julia Krynicka** — matka 13 dzieci — Warszawa, **Genowefa Michalak** — murarka, przodownica pracy, uczennica technicum, **Genowefa Olszewska** — matka 9 dzieci z pow. Mława, **Helena Pawłowska** — członkini komitetu rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej nr 85, **Piotr Rus** — kierownik szkoły w Siemianowicach, **Ewa Szelburg-Zarembina** — pisarka, **Stanisław Strójwąs** — podinspektor szkolny w Przemyślu do spraw opieki nad dzieckiem, **Maria Suska** — chłopka, członkini Gminnej Rady Narodowej w Grodzisku **Julian Tuwim** — poeta, **Czesława Wasilewska** — wójt gminy Bobre, pow. Szczecin, **Helena Wasiul** — kierowniczka żłóbka w fabryce „Wedel", **Maria Wojnillowicz** — wicedyrektor szkoły w Radomiu. **Janina Zielińska** — przodownica pracy PGR, majątek Henryków, pow. Ząbkowice, woj. Wrocław.

Ob. Wiktoria Hetmańska sekretarzem KW PZPR

Na plenarnym posiedzeniu KW PZPR w Poznaniu sekretarzem KW wybrana została w tych dniach ob. Wiktoria Hetmańska.

Ob. Wiktoria Hetmańska znana jest dobrze społeczeństwu poznańskiemu z swej chlubnej działalności społecznej i politycznej, która zapewniła jej w pełni zasłużony awans. Przed dwu laty została ona wybrana na stanowisko przewodniczącego Woj. Rady Narodowej.

Od zarania swego życia związana z ruchem robotniczym umie najwłaściwiej czerpać ze swej bogatej skarbnicy doświadczeń i kierować pracą na swoim odcinku.

Nowe władze KM PZPR w Poznaniu

W auli Akademii Handlowej w Poznaniu odbyła się konferencja wyborcza miejskiej organizacji PZPR, której obrady trwały dwa dni, tj. ub. sobotę i niedzielę.

Po wygłoszeniu sprawozdania z działalności ubiegłorocznej przez I sekretarza KM — ob. Piotrowicza, omówiono m. in., w oparciu o uchwały IV Plenum KC PZPR, wytyczne na następny okres. Konferencja dokonała wyboru nowych władz Kom. Miejskiego, przy czym I sekretarzem wybrany został ponownie ob. Stanisław Piotrowicz, a II sekr. Władysław Szymczak — wiceprezydent miasta Poznania.

Otwarcie domu młodzieżowego TPD w BIELSKU

BIELSKO (PAP). 21 bm. odbyła się w Bielsku uroczystość otwarcia Domu Młodzieżowego im. Tadeusza Kościuszki, zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Uroczystość, w której udział wzięli: minister oświaty dr Skrzeszewski, prezes Zarządu Głównego TPD posłanka Kłuszyńska — stała się doniosłą manifestacją społeczeństwa na rzecz nowego kierunku wychowania prowadzonego przez TPD.

Dom Młodzieżowy im. T. Kościuszki mieści się we wspaniałym 3-piętrowym, nowocześnie urządzonym gmachu, całkowicie zradiofonizowanym. Liczy on ponad 50 sal i obliczony jest na 174 miejsca. Obecnie przebywa w nim przeszło 30 dziewcząt i 75 chłopców, półsierot i sierot po bojownikach klasy robotniczej. Życiem wychowanków kieruje rada samorządowa złożona z młodzieży oraz aktyw ZMP-owski. Ważnym czynnikiem w wychowaniu młodzieży w duchu postępu jest szkolenie ideologiczne. Wychowankowie Domu Młodzieżowego TPD prowadzą pracę w kołach ZMP szkół Bielska oraz okolicznych wsi, a sam Dom powstał wspólnym wysiłkiem młodzieży. Przy budowie i pracach wykończeniowych Domu młodzież przepracowała w ciągu ponad 2 lat ponad 5 tys. dniówek.

Powrót delegacji ZHP z Moskwy

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. powróciła do kraju z miesięcznego pobytu w Związku Radzieckim 12-osobowa delegacja ZHP z przewodniczącą delegacji ob. Pelagią Lewińską na czele.

Przybyłych na lotnisku Okęcie witali przedstawiciele zarz. gł. ZMP oraz naczelnictwa ZHP.

Oto wrażenia z pobytu w Związku Radzieckim, którymi podzielili się z przedstawicielem PAP członkowie delegacji:

Wiktoria Dewitz — kierownik wydziału prasy i propagandy naczelnictwa ZHP:

„Podczas pobytu w Związku Radzieckim spotykaliśmy się wszędzie z niezwykle serdecznym przyjęciem. W Związku Radzieckim widzieliśmy, jak w nowym ustroju wychowuje się nowy człowiek. Pokazano nam budowę kraju, prace młodzieży, naukowców oraz wspaniałe rezultaty budownictwa socjalistycznego.

Cenne doświadczenia, zdobyte w czasie pobytu w Związku Radzieckim postaramy się wykorzystać w pracy naszej organizacji harcerskiej."

Leszek Błaszczyk — aktywista ZHP: „W Związku Radzieckim spotkaliśmy nadzwyczajnych ludzi. Cechuje ich serdeczność i bezpośredni stosunek do każdego człowieka. Uderzyła nas specjalnie wysoka kultura ludzi radzieckich, która odczuwa się wszędzie — na ulicy, w pracy, w teatrze. Ludzi radzieckich cechuje wielkie wyrobienie artystyczne."

Józef Mazurek — aktywista ZHP z Lublina: „W Związku Radzieckim zapoznaliśmy się z pracą pionierów i z ich współpracą z Komsomołem. W pracy naszej będziemy się wzorowali na organizacji pionierów. Szczególnie wielkie wrażenie wywarła na nas wspaniała manifestacja 1-majowa na Placu Czerwonym, na której był obecny Generalissimus Stalin."

Zakończenie akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP). W stolicy Rumunii zakończyła się kampania zbierania podpisów pod apelem sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Apel podpisało 761 136 mieszkańców Bukaresztu. Kampania zbierania podpisów zakończyła się również w niektórych powiatach. W innych okolicach kraju zbieranie podpisów trwa.

Narody świata chcą pokoju i przeciwstawią się agresji

Dyskusja na posiedzeniu ŚFZZ w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). W toku obrad Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych po referacie sekretarza generalnego Federacji Louis Saillanta wywiązała się ożywiona dyskusja.

Delegat Polski Burski omówił szczegółowo rozwój ruchu w obronie pokoju w Polsce (przemówienie A. Burskiego zamieszczamy oddzielnie).

Delegatka greckich związków zawodowych Costos Theos podkreśliła, że Stany Zjednoczone jawnie popierają faszystowski reżim w Grecji. Wszystkie organizacje demokratyczne zostały przez rząd ateński zlikwidowane, a działacze postępowi są w więzieniu lub internowani w niezliczonych obozach koncentracyjnych, gdzie panuje nieludzki terror. Tysiące działaczy demokratycznych stracono na podstawie wyroków sądów wojskowych. Poza tym sądy te skazały 15 tys. osób na długoletnie roboty przymusowe. Wiele tysięcy greckich bojowników o wolność faszyści zamordowali bez sądu.

Imperialiści amerykańscy — oświadczyła Theos — uważają Grecję za bazę wypadową w przygotowywanej przez nich wojnie przeciwko krajom demokratycznym. Jednakże szerokie rzesze ludu greckiego sprzeciwiają się energicznie agresywnej polityce obecnego rządu i walczą bohatersko o demokrację i o pokój.

Przedstawiciel francuskiej powszechnej konfederacji pracy Le Leap stwierdził, że francuskie masy pracujące występują czynnie przeciwko zbrodniczej wojnie jaką prowadzą imperialiści francuscy w Vietnamie. Marynarze i robotnicy portowi odmawiają przewozu i wyładunku broni amerykańskiej, przeznaczonej na prowadzenie „brudnej wojny" przeciwko walczącemu o wyzwolenie narodowi vietnamskiemu.

Inni robotnicy francuscy tak, że wnoszą swój wkład do dzieła walki o pokój, odmawiając produkcji sprzętu wojennego.

Delegat hinduskich i cejlońskich związków zawodowych Hasan Sanmugat stwierdził, że jeżeli w Europie istnieje niebezpieczeństwo rozpętania wojny przez imperialistów, to w Azji południowo - wschodniej imperialiści brytyjscy, francuscy i holenderscy popierani przez amerykańskich podżegaczy wojennych prowadzą już wojnę przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu. Wszystkie organizacje związkowe na całym świecie — oświadczył Sanmugat — powinny podjąć wspólną akcję przeciwko zbrodniczym rządom imperialistycznym i przywrócić pokój w Azji południowo-wschodniej.

Poza tym przemawiali przedstawiciele związków zawodowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Austrii, Chin Ludowych, Australii i Mongolskiej Republiki Ludowej. Obszerne przemówienie wygłosiła sekretarz wszechzwiązkowej centralnej rady radzieckich związków zawodowych Kuźniecowa.

Rady narodowe wybierają nowe prezydia

Ponad cztery tysiące rad narodowych przystępuje już do wyboru nowych prezydiów, które, w myśl ustawy, przejmą w swe ręce całokształt władzy sprawowanej uprzednio przez aparat administracji państwowej i samorządowej.

Wcielenie w życie ustawy o terenowych organach władzy państwowej przyczyni się znakomicie do wzmocnienia i usprawnienia władzy państwowej na jej poszczególnych szczeblach i wiązać ją będzie z szerokimi rzeszami pracującego społeczeństwa — wzmocni Państwo Ludowe.

Ścisłe to powiązanie władz państwowych w terenie z masami pracującymi w miastach i na wsi — niewątpliwie ułatwi walkę z biurokracją i szkodnikami budownictwa socjalistycznego i pomoże społeczeństwu w jeszcze szerszym mobilizowaniu się wokół zagadnień budowy Polski socjalistycznej.

„Pogłębienie codziennego, praktycznego powiązania organów aparatu państwa z masami pracującymi miast i wsi — mówił prezydent Bierut na IV Plenum KC PZPR — przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia aktywności najszerszych mas ludowych, do wciągnięcia nowych setek tysięcy robotników i chłopów do coraz czynniejszego współudziału w wielkiej, twórczej, przeobrażającej całe nasze życie pracy politycznej, społecznej, oświatowej, kulturalnej, pracy, którą tętnią dziś fabryki, pola, warsztaty, pracy, która tworzy nowe talenty, nowe siły, nowe zdobycze, która krzepi i wlewa w serca radość, zapał i wiarę w sprawiedliwą, świetlaną i szczęśliwą przyszłość."

Ale znaczenie ustawy, a tym samym znaczenie obecnego etapu wyborczego nowych prezydiów polega jednocześnie na tym, że realizuje się dzięki ustawie dalsze, głębokie demokratyzowanie naszego Państwa. Wyrazem tej demokratyzacji jest fakt, że od chwili wyboru nowych prezydiów rad narodowych — **władza państwowa** w terenie staje się całkowicie samorządna, pochodząca z wyborów, a nie jak to było w okresie poprzednim odnośnie poszczególnych urzędów państwowych — mianowana przez władze centralne.

Rady narodowe posiadać będą w ten sposób pełnię władzy wykonawczej tak w związku z decyzjami centralnych ośrodków władzy ludowej, jak też w dziedzinie ich własnych decyzji.

Demokratyzacja życia państwowego przejawia się również w stałej kontroli, jaką roztaczać będą rady nad swymi prezydiami, będącymi zarazem organami wykonawczymi władzy państwowej w terenie oraz w kontroli, jaką wobec samych rad wykonywać będą sami wyborcy.

Nowowybrane prezydia będą miały za zadanie zacieśnienie łączności z masami ludowymi, tworzenie nowych kadr aparatu państwowego i udoskonalenie dotychczasowych, tępienie biurokracji, dygnitarstwa i bezmyślnego stosunku do trosk i potrzeb ludzi pracy.

Prezydia, zwalczając wroga klasowego, pogłębiając polityczną świadomość społeczeństwa i przyczyniając się do zacieśnienia sojuszu z ZSRR, czołową siłą obozu pokoju — będą zarazem przygotowywać wybory, w których ludność kraju wybierze nowe rady na zasadzie demokratycznej ordynacji wyborczej.

Wielka reforma ustrojowa, jaką stanowi ustawa o jednolitych organach terenowej władzy państwowej — wymaga jednocześnie właściwego składu społecznego prezydiów, odpowiadającego układowi sił w Polsce Ludowej.

Taki skład prezydiów zapewni rzetelne i owocne wykonanie zadań stojących przed radami i przed całym społeczeństwem, które — mając na uwadze wzory i doświadczenia radzieckie — realizuje obecnie reformę władzy państwowej, konieczną w okresie budowy podstaw socjalizmu.

Głosy walczących o pokój

„Wojny, która przynosi mord, śmierć i zniszczenie, nikt nie pragnie. Nikt nie pragnie tysięcy zbiorowych mogił, którymi po ostatniej wojnie znaczony jest świat cały, a przede wszystkim ziemia nasza.

Dziś jeszcze łzy milionów matek dobrze nie obeschły, a nowi podżegacze wojenni myślą o nowej wojnie. My, wychowawcy młodzieży na to odpowiadamy: precz z wojną! My chcemy pokoju! Chcemy żyć, pracować i wychowywać młode pokolenie dla przyszłej Polski Socjalistycznej."

(Anders Ludwik, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Środzie)

„Dzień, w którym uczniowie naszych szkół podpisywali listę obrońców pokoju, ostatecznie dowiódł czynnej postawy młodzieży wobec powyższej akcji. Młodzież zrozumiała, że zaszczytem jest dla niej możność osobistej decyzji o najbardziej aktualnym problemie dnia, który dotyczy całej ludzkości."

(Olempska Zofia, Środa, Armii Czerwonej 19)

„...na pewno nikt nie pragnie wojny, która przerwałaby i zniszczyła szczęście i plany na przyszłość całego społeczeństwa. Dlatego chwila, w której kładziemy swoje podpisy, jest chwilą ważną i uroczystą. W chwili tej bowiem zadajemy potężny cios podżegaczom wojennym, a jednocześnie sami popieramy dążenia milionów ludzi pragnących pokoju i szczęścia..."

(Falger Eleonora, Środa, ul. 20 Października 12) (gc)

Pierwsza wiejska modelarnia lotnicza

W początkach maja uruchomiono w Rawiczu przy ul. Żwirki i Wigury modelarnię lotniczą dla członków Ligi Lotniczej i ZMP. Prowadzi ją instr. Straburzyński. Ośrodek ten założył również podobną modelarnię we wsi Dębnie Polskim. ***Jest to pierwsza tego rodzaju placówka na wsi w naszym województwie.*** **(Ss)**

Dzięki czynom chłopskim lepsze będą drogi i pola

Do Woj. Komitetu Wykonawczego ZSL w Poznaniu napływają codziennie dalsze meldunki o podjętych zobowiązaniach i wykonywanych już pracach przez chłopów ZSL-ców, PZPR-owców i bezpartyjnych celem godnego uczczenia tegorocznego Święta Ludowego.

W pow. rawickim — gromada Masłowa postanowiła zwieźć do 27 bm. kamienie do budowy drogi z Dąbrówki do Zielonejwsi, poświęcając na wykonanie tego zobowiązania 20 roboczo-dni. Mieszkańcy grom. Zielonawieś zobowiązali się w tym samym czasie wyremontować i wymalować świetlicę gromadzką. Członkowie Koła ZSL w grom. Łaszczyn zobowiązali się wydezynfekować obory, pobielić 25 kamieni przydrożnych oraz wykopać 200 m rowu odpływowego przez wieś. Gromada Sarnówko zwiezie jeszcze przed Świętem 20 m sześc. własnego kamienia na budowę drogi do Zielonejwsi. Również 10 m sześc. kamienia zwiezie na budowę tej samej drogi gromada Sarnowa, a 30 m sześc. gromada Szymanowa i takąż samą ilość — gromada Izbice. Podobne zobowiązania podjęły gromady: Łąkta, Kąty i Sierakowa.

W podejmowaniu zobowiązań i w wykonywaniu prac nie pozostaje w tyle za innymi powiatami także **powiat śremski.** Gromada Chrząstowo w tym powiecie poświęca 12 roboczo-dni na nawiezienie żwiru na bruk. Grom. Szczytniki zobowiązała się naprawić drogi w osiedlu. — Konarskie również naprawi drogi na odcinku 150 m. — Wieś Skrzynki wywiezie 13,5 m sześc. budulca do tartaku w Gądkach. Biernatki naprawią drogę do Jaszkowa. Błażejewo także naprawi 70-metrowy odcinek drogi, a gromady: Niesłabin, Zbrudzewo, Zakrzewice, Drzonek i Nochowo przystąpiły do oczyszczania i pogłębiania względnie wykopania rowów odpływowych i naprawy dróg. (Gor)

Święto Ludowe w powiecie KROTOSZYŃSKIM

Powiatowy Komitet Organizacyjny Obchodu Święta Ludowego w Krotoszynie przygotowuje się starannie do uroczystości chłopskich w dniu 29 maja br.

Tegoroczne uroczystości odbędą się w Rozdrażewie dla gmin Rozdrażew, Koźmin, Dobrzyca, Ligota i Krotoszyn oraz w Kobylinie dla gmin Kobylin, Zduny i Pogorzela. W programie przewiduje się pochody i manifestacje, imprezy sportowe występy artystyczne, tańce ludowe i regionalne oraz zabawy ludowe. Prócz tego odbędą się zbiórki uliczne na terenie całego powiatu. (fk.)

Dla dzieci

Komitet Opiekuńczy nad Domem Dziecka w Zdunach przy PSS w Krotoszynie, urządził dnia 15 bm. przyjęcie dla swych małych podopiecznych w sali „Gospody Spółdzielczej" w Krotoszynie. Umajonymi w zieleń wozami przywieziono 42 dzieci ze Zdun do Krotoszyna, by wspólnie z dziećmi pracowników PSS zabawiły się. Po kawie rozmowę z dziećmi przeprowadził ob. Jesień — referent społeczno-samorządowy PSS. Z kolei przy dźwiękach orkiestry pracowników PSS nastąpiły wspólne tańce i zabawy dzieci ze starszymi. Dzieci zaś ze Zdun wykonały tańce regionalne, śpiewy, deklamacje itp. Na zakończenie dzieci obdarowano paczkami ze słodyczami.

Podkreślić należy szczególnie aktywną pracę Zarządu Komitetu Opiekuńczego, który nie szczędząc trudu zorganizował takie przyjęcie dla 42 sierotek, sprawiając im niemałą radość i rozrywkę.

W rozmowie z dziećmi z Domu Dziecka w Zdunach jak i z ich wychowawczyniami stwierdzono, że dzieci czują się bardzo dobrze w Domu Dziecka i tęsknią za wspólnym życiem, kiedy są na wakacjach u krewnych, nie mogąc doczekać się powrotu do Domu Dziecka.

W Domu Dziecka znajdują się obecnie 42 dziewczynki w wieku od 5 do 15 lat z różnych stron Polski: z Warszawy, Przemyśla, Poznania i z powiatu krotoszyńskiego. Są to przeważnie sieroty i półsieroty po uczestnikach walk z okupantem. Dzieci utrzymywane są z subwencji państwowej. (fk)

Uczniowie szkół zawodowych pokazali swoją sprawność sportową

W dniu 15 bm. odbyły się w ramach Święta Kultury Fizycznej Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego na stadionie miejskim w Krotoszynie zawody lekkoatletyczne, w których brały udział Liceum Handlowe i Drogistowskie w Krotoszynie, Państw. Szkoła Przysposob. Przemysłowego w Krotoszynie, Gimnazjum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie i średnie szkoły zawodowe z Krotoszyna, Koźmina, Kobylina, Zdun i Jarocina. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach inspektora powiatowego ob. Kazimierza Ruchalskiego z Krotoszyna, a z ramienia DOSZ brał w nich udział nacz. Marian Jakubek z Poznania.

W programie zawodów były biegi, skoki wzwyż, rzuty kulą, rzuty dyskiem, sztafety, skoki w dal, piłka nożna, koszykówka i siatkówka. Ponadto odbyły się pokazy gimnastyczne Państw. Szkoły Przysposobienia Przemysłowego, w których brało udział 260 uczennic. Uczennice Liceum Handlowego wykonały tańce słowiańskie i narodowe. (fk)

Zwycięzcy finałowych Biegów Narodowych w Wolsztynie

Finałowe Biegi Narodowe pow. wolsztyńskiego przeprowadzone w dniu 21 bm. na stadionie wolsztyńskim zawiodły znów oczekiwania ze względu na niedocenianie tej wielkiej imprezy przez Gminne Rady Sportu Wiejskiego. Znikoma ilość startujących z gmin wiejskich świadczy o tym, że niektórzy komendanci gminni „SP" lekceważą swoje obowiązki. Wiemy o tym, że komendanci ci przyjechali w niedzielę na konferencję powiatową ZMP w Wolsztynie. Należało jednak dopilnować, aby równocześnie z nimi przyjechali zwycięzcy poszczególnych biegów gminnych. Stwierdzić nam wypada, że ostatnia nasza krytyka o Biegach Narodowych w pow. wolsztyńskim wywołała oburzenie... wśród winowajców skandalicznych wyników w gminach. Dziś chcielibyśmy tym ostrzej podkreślić, że taka np. gmina Kargowa, Mochy, Siedlec, Babimost i inne nie okazały najmniejszego zainteresowania dla obsadzenia biegów na szczeblu powiatowym.

Wyniki uzyskano na ogół dobre. W każdej konkurencji winno startować 12 zawodników względnie zawodniczek. Tymczasem...

W biegu dziewcząt (15—16 lat) brało udział 5 zawodniczek. Zwyciężyła Jazdonówna (gimn.) w czasie 1.38.9 min. W konkurencji dziewcząt w wieku 17—18 lat startowało również 5 biegaczek — wygrała Zienkiewiczówna (Liceum Roln.) 1.43,7. W wieku ponad 18 lat brały udział tylko 3 biegaczki Liceum Rolniczego w Wolsztynie. Wygrała Nowicka 1.41,1.

Nie większą liczebnością przedstawia się start młodzieży męskiej na dystansie 1000 m. W biegu chłopców 15—16 lat wygrał Zboralski (LZS Tarnowa) w czasie 3.15,7. Startowało 5 biegaczy. W wieku 17—18 lat wygrał Krzemiński (gimn.) w czasie 3.12. Startowało 6 zawodników. W ostatnim biegu młodzieży ponad 19 lat startowało jedynie 3 zawodników. Najlepszy wynik uzyskał Strauchman (gimn.) 2.59 9. Był to jednocześnie najlepszy wynik dnia. (kh)

Wsie rawickie przed swoim świętem

Przygotowania do obchodu Święta Ludowego w pow. rawickim dobiegają już końca. We wszystkich gromadach, kołach ZSL, ZSCh, Gospodyń Wiejskich, gminnych spółdzielniach i ośrodkach maszynowych oraz w PGR trwają gorączkowe przygotowania do tej wielkiej manifestacji wsi, która w bieżącym roku odbędzie się pod hasłem walki o trwały pokój. Podobnie, jak w całym kraju, również w pow. rawickim podjęli chłopi zobowiązania uczczenia tegorocznego Święta Ludowego czynami — pracami, które zostaną wykonane do dnia 28 maja br.

Mieszkańcy gromady Łaszczyn postanowili w ramach czynu wybielić w celach dezynfekcyjnych wszystkie obory we wsi oraz wykopać 200 m rowu odpływowego przez wieś. Konary uporządkują drogi i zwiozą na nie żwir. Sobiałkowo — założy kanalizację przed szkołą oraz przygotuje materiały do budowy drogi. Niemiarzyn — założy przepusty na boisku sportowym. Gostkowo uporządkuje drogę gromadzką. Dłoń — założy rury kanalizacyjne na odcinku 60 m, a Oczkowice — naprawią nawierzchnię drogi gromadzkiej. Podobne zobowiązania powzięły gromady: Kołaczkowice, Woszczkowo, Rawicz, Rogożewo, Miejska Górka, Spółdzielnia Produkcyjna — Piaski i Roszkowo. (pl)

Co przygotowuje RAWICZ na Tydzień Lotniczy

Kilka dni zaledwie dzieli nas od rozpoczęcia IV Tygodnia Ligi Lotniczej. Wezmą w nim, jak co roku, udział wszystkie oddziały powiatowe.

Rawicz, który ma dość żywo się rozwijający ośrodek L. L., chce także zapewnić swoim przodownikom pracy i racjonalizatorom szereg lotów pasażerskich. Samoloty dostarczy Aeroklub L. L. z Ostrowa. Poza tym przewiduje się także loty dla publiczności. W pierwszej połowie Tygodnia (około 4 czerwca) amatorzy podniebnych wrażeń będą mogli zaspokoić swe chęci podróżowania w powietrzu. Poza tym przewiduje się specjalną loterię — gdzie będzie można wygrać bilety na przelot — popisy modeli latających, zabawę i kiermasz ludowy. (Ss)

24 KRONIKA MAJ

ŚRODA Marii

Słońce w.. 3.45
zach.: 19.55
Księżyc w.: 10.21
zach.: 1.06

WSCHOWA

Powiatowy Zarząd Stron. Demokr. 21. bm. podarował każdej ze szkół wschowskich po egzemplarzu nowego wydania „Pana Tadeusza".

W Państwowej Szkole Ogólnokształcącej st. lic. we Wschowie rozpoczął się egzamin dojrzałości, który składa 27 uczniów i uczennic z klasy XI humanistycznej i matematycznej.

Przetargi — licytacje

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego Wytwórnia nr 1 „Stomil", Poznań, aleje Marcinkowskiego nr 22, ogłaszają **przetarg ofertowy** na sprzedaż: **samochód osobowy „Opel P4", samochód osobowy „Wanderer", samochód ciężarowy „Phänomen", samochód ciężarowy „Renault".** Wyżej wymienione pojazdy można codziennie oglądać od godz. 8 do 13 od dnia 25 V do 7 VI 1950 r. na naszym terenie fabrycznym Poznań — Starołęka, ul. Starołęcka nr 18. Oferty z podaniem ceny należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na samochody" w Z.Z.P.G. Wytwórnia nr 1 „Stomil", Poznań, aleje Marcinkowskiego nr 22, I piętro, do skrzynki ofert do dnia 7 czerwca br. godz. 15. Dnia 9 czerwca 1950 r. o godz. 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Z.Z.P.G. zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu względnie unieważnienia sprzedaży poszczególnego pojazdu mechanicznego bez podania powodu. K1088

Pracownicy poszukiwani

Bardzo biegła maszynistka potrzebna zaraz. — Oferty Głos Wlkp. dla 2481g.

Maszynistka-kasjerka zaraz poszukiwana. Zgłoszenia na adres: **Fabryka Artykułów Spożywczych „Luba" w Luboniu k. Poznania** pod Zarządem Państwowym. K1089

Biegłych maszynistek, kierowników stołówek (na wyjazd) **poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Zjedn. Pozn. Poznań, al. Marcinkowskiego 1.** K1092

Kwalifikowane stenotypistki maszynistki, referentów ubezpieczeniowych i planowania przyjmie na dobrych warunkach poważne przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Głos Wielkopolski dla K1072.

Inżynierów i techników dla prac zleconych, fachowców z dziedziny budowy lodówek elektrycznych poszukuje **Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Poznaniu,** plac Wolności 6. Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego pod wskazanym adresem. K1085

Wolne posady

Kierowcy-mechanicy samotni z prawem jazdy 1 i 2 kategorii, na samochody ciężarowe: Henschel Chevrolet (siodłowy) i Klockner-Deutz poszukiwani. Zgłoszenia. Warszawa al. Jerozolimskie 101 firma „Wisła" K1024

Gosposia samodzielna do Szczecina zaraz Warunki dobre. — Zgłoszenia „Haftoplis" Poznań Półwiejska 9. 2448g

Uczeń może się zgłosić. Poznań Kanałowa 15 rzeźnictwo 2460g

Dziewczyna uczciwa, czysta, gotowaniem potrzebna Mevka Poznań Półwiejska 20. 2456g

Gosposia albo pomoc domowa ze świadectwami. Matejki 55 m 6 2455g

Monter samochodowy potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Poznańska 64 2485g

OGŁOSZENIA DROBNE

Gosposia uczciwa dla małżeństwa pracującego dzieckiem. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 2489g.

Pomoc domowa, samodzielna oraz **krawcowa** potrzebne zaraz. Stary Rynek 49. 2474g

Gosposia samodzielna potrzebna Dąbrowskiego 15. m. 1. sklep 2471g

Pomoc do dzieci i gospodarstwa na wyjazd nad morze potrzebna Poznań, pl. Ratajskiego 9 m. 1. 2464g

Meble nowe oraz używane korzystnie. Magazyn Mebli Rybaki 6 K864

Parcele każdej dzielnicy kamienice poleca Juska Rokossowskiego 20, kawiarnia. 2397g

Samochód osobowy Wanderer limuzyna 6-cylindrowy, po remoncie, sprzedam lub zamienię na mniejszy Ul. Potockiej 3, warsztat. 2434g

Sprzedam 100 NSU na chodzie. Czartoria 2 m. 24 od 16 do 20. 2459g

Kamienice centrum 3 składy 2 000 000; kamienicę komfortową, Słowackiego; willę nową, idealną połowę wolnym mieszkaniem; parcelę 750 m², Sołaczu sprzeda — Metelski Marcina 23 2029g

Młynek typu Perplex, komplet z silnikiem motorem. Palarnia Kawy Poznań Szewska 7. 2435g

Maszynę do szycia „Singer" sprzedam — Grunwaldzka 17, m 5 2458g

Zegarek złoty „Cyma" sprzedam. Poznań Mostowa 2, m. 8. K1093

Dwie krowy, dobre dójki sprzedam. Irena Tomczak Poznań Rybaki 12. 2487g

„Fiat" kabriolet, po remoncie 8 i 100 Telefon 97-78. 2483g

Maszynę do szycia sprzedam. Bogusławskiego 12a m 9. 2468g

Dom ogrodem przy stacji lub mieście kupię do 1 000 000 Otręba, Jarocin Kilińskiego 2 2144g

Kabriolet, w bardzo dobrym stanie, małolitrażowy Oferty Głos Wlkp dla 2446g.

Złom, monety srebrne kupuje Laboratorium Kaiser Poznań Półwiejska 8 827p

Zamienię 2 pokoje kuchnia, centrum Gdyni na Poznań, pilne. — Poznań, Kilińskiego 1 m. 10. K1071

Zamienię piękne 3 pokoje kuchnia łazienką. Gorzowie Wlkp. na 2 pokoje Poznaniu ewtl. dopłacę piękną sypialnią. Of. Głos Wlkp. dla 2438g.

Wolne lokale

Wyłączone 3-pokojowe kuchnią łazienką. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 2440g.

Zguby

Zginęła legitymacja związku zawodowego na nazwisko Barbary Maciaszkowej. Międzychód. 2376g

Zgubiono legitymację służbową „Polskiej Wełny" Zofia Pietruszka Zielona Góra Grottgera 12. K1075

Zgubiono prawo jazdy na motocykle na nazwisko Marian Patecki Zielona Góra. K1091

Różne

Wypożyczam porcelanę szkła nakrycia na każdą uroczystość. Żydowska 33 K848

Zamiana

Zamienię 3 pokoje kuchnią, wygody telefon ogród Sopot na 2 kuchnią okolice Poznania Częstochowy Bydgoszczy Drożdzikowski. Sopot. Stall. na 891. K1069

OPERA POZNAŃSKA
zakupi każdą ilość
włosów ludzkich
możliwie długich
(od 50 cm).
Zgłoszenia w pokoju 25. K1086

Co... Gdzie... i kiedy... w Poznaniu

TEATRY

OPERA: W środę o godz. 19 **„Traviata"** Verdiego. W czwartek **„Borys Godunow"** M. Mussorgskiego.

POLSKI: Dziś i codziennie o godz. 19.30 **„Niemcy"** L. Kruczkowskiego.

NOWY: Dziś i codziennie o godz. 19.30 **„Wielki człowiek do małych interesów"** Al. Fredry.

KOMEDIA MUZYCZNA: Dziś i codziennie o godzinie 20 **„Zielony Gil"** J. Tuwima.

MŁODEGO WIDZA: Dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 18 **„Dr Dolittle i jego zwierzęta".**

KINA

Apollo — „Zlot Sokołów" o godz. 15, 17.30, 20; **Bałtyk — „Zlot Sokołów"** o godz. 16, 18.30, 21; **Rialto — „Rywal Jego Królewskiej Mości"** o godz. 16, 18 i 20; **Muza — „Grzesznicy bez winy"** o godz. 16, 18, 20; **Warta** o godz. 14 i 16 **„Przygody Chico"**, o godz. 18 i 20.30 **„Wilcze doły".**

Redakcja, Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik Marcelińskiej. Telefony: redaktor naczelny 77-68 sekr. redakcji 77-90, dział terenowy 78-38 dział miejski 78-57 dział depesz 78-14 nocny 64-72.
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Prenumerate na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P P K RUCH Nr konta — V-6714.
Biuro ogłoszeń. Poznań ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. tel 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz. 7—16.30, w soboty do 14.30.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62-70

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1—12101

Radiowy Poznań

Czwartek, dnia 25 maja 1950
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

7.10 Gimnastyka; 7.20 Muzyka; 8 00 Streszczenie dziennika; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia: 8.35 Muzyka; 8.55 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik; 12.25 Pieśni polskie; 12.50 Z prasy poznańskiej; 13.00 Muzyka baletowa; 14.15 Muzyka ludowa; 14.55 Recital fortepianowy w wyk. A. Müllera; 15 30 „Śpiewamy piosenki" — aud dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 Muzyka operowa 16.45 Fragment prozy Elizy Orzeszkowej; 17.00 „Słuchamy muzyki"; 17.40 Śpiewamy pieśni młodzieżowe; 18.15 Koncert wiosenny; 18 40 Wszechnica Radiowa; 19 15 „Kredowe koło" — słuchowisko; 20.00 Dziennik; 20.40 Koncert poświęcony utworom Bacha; 22.00 Proza Orzeszkowej; 22.20 a) Poznański dziennik wieczorny b) „Wczasy niedzielne"; 22.35 Muzyka rozrywkowa. Wyk.: Klub Mandolinistów „Echo" pod dyr. F. Kapały oraz Danuta Iwanowska (piosenki); 23 00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Koncert;

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego"
przyjmują prócz naszego Biura Ogłoszeń także
wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Dnia 21 maja 1950 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, teściowa, bratowa i ciocia, śp.

z Roweckich

Maria Łuczkowa

I. voto Ziembiewiczowa

przeżywszy lat 76, o czym zawiadamia

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Ostrów Wlkp., Poznań, Katowice, Warszawa
Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Ostrowie Wlkp. przy ul. Armii Czerwonej 46 w dniu 24 bm. o godz. 18 na nowy cmentarz. K1084

Jezus Maria Józef Teresa

Dnia 22 maja 1950 r. zasnął w Panu, zaopatrzony Sakramentami św., śp.

O. Antoni od Dzieciątka Jezus

Andrzej Foszczyński

Karmelita Bosy

fundator i pierwszy przełożony odnowionego klasztoru św. Józefa O.O. Karmelitów Bosych w Poznaniu przy ul. Działowej 2, przeżył lat 66, w zakonie 47, a w kapłaństwie 40.

Msza św. żałobna przy zwłokach odbędzie się w środę, 24 bm., o godz. 9. Ceremonie pogrzebowe odbędą się o godz. 18 w kościele św. Józefa O.O. Karmelitów.

Polecamy duszę śp. naszego Ojca modlitwom wiernych.

O.O. Karmelici Bosi

Poznań, ul. Działowa 2 2486g

Listy miłosne do ELZY KOCH

„Blond-bestia" z Buchenwaldu, Ilse Koch, która kazała wyrabiać abażury i rękawiczki ze skóry ludzkiej, otrzymuje w swojej celi w więzieniu dla kobiet w Aichach listy z propozycjami małżeńskimi z Ameryki. Pewien Amerykanin z Delaware pisze, że jest ona

dla niego „cudowną dziewczyną", że chętnie odda za nią tuzin tzw. „idealnych dziewczyn". Prócz tego zarząd więzienny otrzymał dla niej przeszło 70 przesyłek z Ameryki z żywnością i galanterią, do których dołączone są listy z wyrazami sympatii.

(„Die Woche")

Samorodne talenty w samorodnym teatrze

„Moralność Pani Dulskiej" w wykonaniu Gorzowskiego Teatru TPŻ

Z dwóch przyczyn ociągałem się z pójściem do poznańskiego Domu Żołnierza na przedstawienie Gorzowskiego Teatru TPŻ pt. „Moralność pani Dulskiej". Po pierwsze, sztuki tej od 15 lat nie widziałem i bynajmniej nie pragnąłem widzieć. Jakiż interes — myślałem — może mieć dla współczesnego widza, w przeważającej części robotniczo-chłopskiego rozwałkowywanie niemoralności przedwojennych Dulskich? Drugi wzgląd był jeszcze bardziej oczywisty. Gorzowski Teatr TPŻ jest przecież zespołem na wskroś amatorskim...

Myliłem się po dwakroć.

Sztuka Zapolskiej, dzieło dużego talentu i nie mniejszej pasji społecznej, pulsuje życiem i jest dziś, kiedy praktycznie zaznajomiliśmy się z pojęciem klasowości, więcej może zrozumiała i wymowna, niż była w czasie, kiedy ją pisano. W przerwie udało mi się usłyszeć „poufną informację" pewnego widza, który z miną wtajemniczonego objaśniał swoje towarzystwo, iż autorka jest wybitną, współczesną społeczną działaczką, ukrywającą się pod pseudonimem Gabryeli Zapolskiej. Zanotujmy ten fakt jako osobliwy dowód aktualności sztuki.

Tak. Dulszczyzna zmienia formy jak kameleon skórę. Dziś

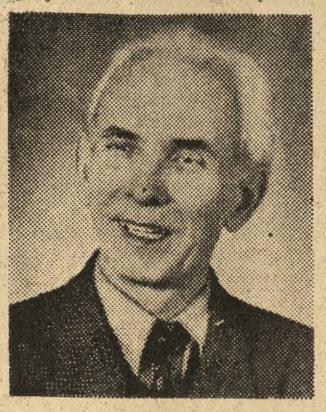

Bolesław Rosiński

występuje ona w nieco innej odmianie, Dulscy nazywają się Bęcwalskimi, ale istota pozostała ta sama.

Co do mojej drugiej obiekcji, to i tu rzeczywistość sprawiła nam miłą niespodziankę. Poza jedyną może Dulską w wykonaniu Zyty Popowskiej, która przerysowała swą postać i nie utrzymała jednolitego charakteru tej trudnej roli, cały zespół sprawia bardzo przyjemne wrażenie, a jego gra na pewno nie jest gorsza od gry wielu teatrów zawodowych. Trzeba tu podkreślić zasługę kierownika sceny i reżysera Bolesława Rosińskiego, który bardzo trafnie i umiejętnie obsadził poszczególne role.

Z wielką przyjemnością i zarazem całą świadomością wagi tej rewelacji, stwierdzamy, iż Teatr Gorzowski TPŻ dysponuje młodym samorodnym talentem — to 16-letnia Irka Adamczykówna, grająca młodszą córkę Dulskiej — Melę. Bolesław Rosiński wykrył ją przed niedawnym czasem na popisach szkolnych. Adamczykówna grała już Dunię w sztuce „Tu mówi Tajmyr". Jej gra jest tak dojrzała i opanowana, tak szczera i prosta, że zdumiewa i porywa. Adamczykównie rokować można dużą przyszłość. Warto, aby zwrócił na nią uwagę chronicznie cierpiący na brak młodocianych aktorów Film Polski.

W sumie — widowisko pod względem artystycznym zupełnie poprawne i pożyteczne. Społeczne walory sztuki zostały uwypuklone w sposób wyraźny, choć z umiarem. Gorzowski Teatr TPŻ może śmiało pokazać swą grę całemu Poznaniowi. Nasi dyrektorzy teatrów winni zwrócić baczną uwagę na młode, samorodne talenty, o których wspomniałem powyżej. **Zygmunt Jabłkowski**

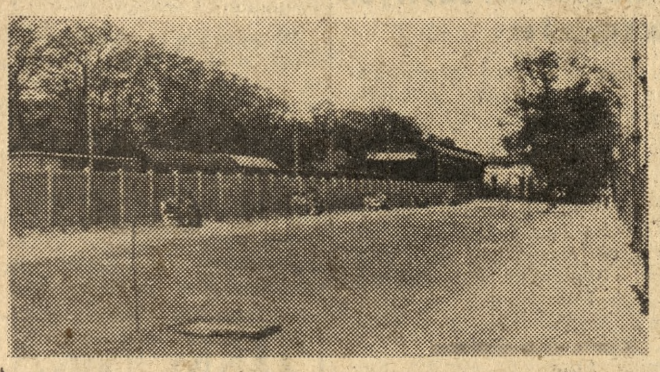

Po odbudowaniu północnej części poznańskiego Dworca Głównego zlikwidowano szpecące baraki, w których mieściła się ekspedycja bagażowa. Tym samym otoczenie Dworca Letniego nabrało estetycznego wyglądu, co podkreśliło jeszcze bardziej wybudowanie parkanu ze słupków betonowych, urządzenie skweru i zainstalowanie 8 ławek dla podróżnych. Inwestycje na Dworcu Letnim zostały sfinansowane przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych. Prace ziemne i ogrodnicze wykonali robotnicy kolejowi przy współudziale pracowników Wydziału Ogrodów i Lasów Zarządu Miejskiego

Dni Filmu Czechosłowackiego

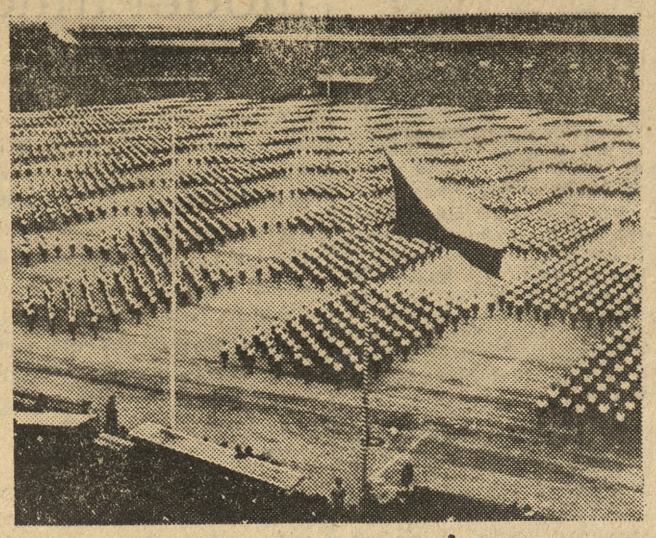

„ZLOT SOKOŁÓW"

Reżyseria: J. Weiss. Operator: Ferdinand Pacenko. Muzyka: Jiri Srnka.

„Zlot Sokołów" został odznaczony na IV Międzynarodowym Festiwalu Filmów w Mariańskich Łaźniach jako najlepszy film dokumentalny.

Film „Zlot Sokołów" wyświetlać będą dzisiaj kina Apollo i Bałtyk.

GŁOS SPORTOWY

Rozgrywki o Puchar Davisa

W II rundzie rozgrywek o puchar Davisa padły następujące wyniki:

W Dublinie — Irlandia pokonała Monaco 5:0. W ostatnim dniu Murphy (Irlandia) pokonał Pasquier 6:0, 7:5, 4:6, 6:1, a Hacket (Irlandia) wygrał z Noghesem 8:6, 11:9, 6:3;

w Zagrzebiu — Belgia wygrała niespodziewanie z Jugosławią 3:2. W pozostałych spotkaniach zdobyto już decydujące o zwycięstwie punkty;

W Luxemburgu — Włochy prowadzą z Luxemburgiem 3:0. w Kopenhadze — Dania zapewniła sobie zwycięstwo nad Egiptem, prowadząc również 3:0, a w Oslo — Szwecja wyeliminowała Norwegię, prowadząc 3:0.

W Paryżu Francja pokonała Szwajcarię 4:0 (ostatniego spotkania nie dokończono).

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Janina Baranowska. Prosimy o dokładne podanie numeru i daty gazety, gdyż z listu nie możemy zorientować się jaka to była wzmianka.

Iksielski. Porusza Pan ciekawy temat językowy. Przyznajemy rację, że zachwaszczenie i kaleczenie języka jest przykre i winno być zwalczane. Równocześnie zwracamy uwagę, że zachowanie gwary ludowej, charakterystyczne dla danej dzielnicy jest pożądane i wskazane.

Sagit, Poznań. Sprawa wieczorowej Szkoły Inżynierskiej rozstrzygnięta zostanie w nowym roku szkolnym. W czasie studiów na wyższej uczelni otrzyma Pan stypendium, gdyż akcja ta jest ostatnio bardzo rozwinięta. Poza tym może Pan zostać stypendystą w jakiejś instytucji samorządowej np. Pow. Zarz. Drog. o ile przyjmie Pan zobowiązania po ukończeniu studiów.

W. W. Poznań. Adoptacja obcych wyrazów dowodzi żywotności danego języka. Ze zjawiskiem tym styka się Pan na każdym kroku i to nie tylko w języku polskim.

Ruciński Edmund. Zgodnie z życzeniem Pana sumę tą przekazaliśmy na cel charytatywny. Za pozdrowienia dziękujemy.

W. K. Za uwagi dziękujemy, ze słusznych skorzystamy. Jednak w wielu wypadkach nie ma Pan racji.

Czytelniczka Rybaki. Oburzenie Pani jest słuszne, gdyż bezwzględnie należy tępić wszelkie pozostałości poniemieckie jak w tym wypadku miało to miejsce z torebką z niemieckim napisem.

Leon Galewski. Redakcja nie posiada tej książki. Odpowiedź w sprawie zagadnień gospodarczych oraz plan dyspozycyjny przesłaliśmy pocztą.

„Młodziesz" z ul. Jarochowskiego. Piszecie że strasznym błędem jest przekręcanie nazwy ulicy przy której mieszkacie. Zgadzamy się z Wami w zupełności i przychylamy się do akcji zwalczania tego błędu. Jednak przede wszystkim radzimy uczyć się dużo i dobrze.

Maria W. z Leszna Wlkp. Z pewnością jest Pani w tym, że każde wydanie dzieł pociąga za sobą pewne zmiany. Odnośne decyzje wydaje komitet wydawniczy składający się z naukowców. Dlatego też zwracanie uwagi na wydanie jest rzeczą bardzo ważną szczególnie przy pracy naukowej.

S. B. W. Radzimy Pani zwrócić się do Dyrekcji Zakładu Leczniczo-Wychowawczego dla dzieci kalekich w Świebodzinie na Ziemi Lubuskiej. Dziecko znajdzie tam oprócz opieki naukę, która zabezpieczy mu przyszłość.

„Czytelnik"

LEW TOŁSTOJ
Wojna i Pokój
str. 445 Tom I zł 450

H. G. WELLS
KIPPS
str. 421 zł 500

ANDRE CHAMSON
Studnia cudów
str. 250 K 1044/w zł 500

PRAWO I ŻYCIE

Jancyb. Wygaśnięcie zobowiązania po 1 lipca 1945 przez spłatę długu ponad sumę nominalną nie zwalnia od podatku od wzbogacenia wojennego. Obowiązek podatkowy w tym wypadku ciąży na wierzycielu do wysokości kwoty przyjętej ponad sumę nominalną zobowiązania pieniężnego, a na dłużniku do wysokości różnicy pomiędzy podatkiem należnym od dłużnika, a kwotą podatku ciążącą na wierzycielu. Jeżeli wierzycielem jest przedsiębiorstwo bankowe obowiązek podatkowy ciążący na wierzycielu odpada. W związku z wezwaniem Urzędu Skarbowego radzimy wejść uprzednio w kontakt z bankiem. W braku porozumienia należy powołać się na przepisy art. 2022 dekretu z 27 VII 1949 (Dz. U. R. P. Nr 45, poz. 332).

Fr. Winowicz. W okresie, kiedy córka jest podatnikiem podatku obrotowego płaci Pan czynsz podwyższony za zajmowane mieszkanie.

W gorącej wodzie kąpani

Ach, ci aktorzy. Stale nas nachodzą, stale telefonują, pytają o jakieś szczegóły, czasami rzeczywiście nieważne — a w zasadzie, my to dobrze wiemy, doczekać się nie mogą terminu piłkarskiego spotkania

Artyści — Prasa

Gorączkują się, denerwują, że „to jeszcze tak długo trzeba czekać".

Ujęci zrozumieniem dla tej młodzieńczej fantazji artystów poznańskich teatrów rzekliśmy: było nie było; chcecie, no to macie.

A więc termin meczu ARTYŚCI — PRASA zmieniamy na dzień

4 czerwca (br. — oczywiście godzina 11 — (przed południem oczywiście) na boisku Związkowca — Warty (przy ul. Rolnej oczywiście).

Z ręką na sercu przyznajemy, że termin ten, nam dziennikarzom, nawet bardzo odpowiada: staniemy się o tydzień wcześniej właścicielami pucharu, który już dwukrotnie zdobyliśmy.

Artyści donieśli nam poza tym, że tegoroczne spotkanie otrzyma oprawę dotąd niebywałą. Cudy nie widy, śmiech, humor, wystawa, reżyseria, kostiumy; no, tak: to ich specjalność.

Ale my... my jesteśmy poważnie nastrojeni, bo ten mecz ma dla nas poważne znaczenie

Skoro jednak chcą ci nasi przeciwnicy dużo humoru, uciechy i widowisk — niech mają. Tak, jak mają inny termin spotkania

ARTYŚCI — PRASA

4 czerwca br. godz. 11 przed południem boisko Związkowca — Warty, ul. Rolna.

24)

A. Jackiewicz JAN bez ZIEMI

Nazajutrz koło godziny drugiej po południu na podszybiu zadzwonił telefon. Sygnalista Gacek podniósł słuchawkę. Wołał: — Alo, Alo! — i wzruszył ramionami. Otaczający go — Sroka, Dera i górnik Ładosz — niecierpliwie pytali: — Co? Odpowiadaj! Kto dzwoni?

— Nic nie słychać! Proszę głośniej mówić!

Twarz Gacka mocno poczerwieniała: — Tak, słyszę! Można wyjeżdżać.

Sroka pędem rzucił się między tamy, zapomniał o zmęczeniu: — Wygraliśmy, chłopy wyjeżdżać!!

Między tamami wszczął się ruch. Strajkujący chwytali swoje rzeczy i tłumnie szli na podszybie. Przepychali się wszyscy naraz, każdy chciał pierwszy znaleźć się przy klatce.

— Pierunie, pierunie, Koniec. Chwalić Boga — powtarzał stary Ćwiek. — Dzwoń Gacek, niech prędzej klatkę podają.

Pierwsi wyjechali chorzy: Franciszek Leśniak, wsparty na ramieniu syna, gorączkujący od tygodnia młodszy górnik Ciecierski, cieśla Paluch i kilku innych.

Zadzwonił sygnał. Klatka poczęła się podnosić. Mdłe światło lampy kołysało się na mokrych ścianach szybu.

Aż oto mignął pierwszy blask dnia, blask rozrastał się, po chwili zalał całą klatkę.

Potykając się o szyny sortowni, Jan doprowadził ojca do wyjścia i pomógł mu opuścić się po żelaznych schodach. Słońce zalewało świat, było ciepło. Stary Leśniak, zatrzymawszy się u stóp schodów, otworzył usta i głęboko odetchnął. Grube łzy potoczyły mu się po policzkach koloru ziemi. Oczy miał głęboko wpadnięte, zarys szczęk występował ostro pod rzadką szczeciną, pulsowały żyły na cienkiej szyi. Drżącymi rękami rozpinał kurtkę i odsłaniał brudną, włochatą pierś.

—Ciepło, synku — powiedział — jak ciepło, dobrze mi.

Z trudem poruszył nogami i poszedł zataczając się, starając się wyzwolić ramię, za które podtrzymywał go syn. — Puść — szepnął — puść, jak to wygląda. Ludzie będą się śmiać.

Znów przystanął.

— Zaczekamy na resztę.

Zdjął kapelusz i czarną dłonią przygładził rzadkie, przesiąknięte potem włosy. Zadarł głowę do góry. Patrzył w niebo jasne i czyste, jak wielka kopuła szklana.

— O, drzewa — powiedział, ukazując na rząd topól, ciągnący się wzdłuż drogi do Sosnowca.

Śmiał się bezdźwięcznie i mruknął, jakby usprawiedliwiając się:

— Ze łba się kurzy od tych dziwów.

Za nim stali towarzysze, zachowywali się podobnie, jak on. Gadali bezładnie, rozglądali się po słonecznych ścianach elektrowni, zadzierali głowy ku wieży szybowej, wybuchali krótkim, nerwowym śmiechem. Tymczasem nadciągali już inni.

— Dlaczego nikt do nas nie wyszedł? — pytał zawiedziony Sroka.

— Widocznie jeszcze nic nie wiedzą — Zauważył któryś.

Lecz już od portierni biegło kilka kobiet.

Górnicy poznali starą Leśniakową, matkę Dery, córkę Ćwieka, zatrudnioną na sortowni, bujną, kędzierzawą czarnulę. Matka Dery zgubiła swoją czarną śląską chustę i nie obejrzawszy się, obłapiła syna.

Coraz więcej ludzi wypadło na plac: kobiet, mężczyzn i dzieci.

Wołano już od portierni:

— Jutro kopalnia rusza. Oblejemy.

Nikt w tej chwili nie pamiętał, że koniec strajku nie oznacza jeszcze, że jutro na stołach górniczych zjawi się tłuszcz, cukier, mięso. Minie jeszcze najmniej tydzień, nim nastąpi pierwsza postrajkowa wypłata.

Jan szedł wraz z ojcem i matką, która bez przerwy wypytywała mężczyzn o ich zdrowie, o czas spędzony na dole. Bez ładu i składu opowiadała, że ma cały garnek parzybrody w domu. Jej gruby głos zagłuszał gwar panujący dokoła.

Nie zdążyli jeszcze dotrzeć do portierni, jak tłum tak zgęstniał, że niesposób prawie było iść. Każdy z przybyłych chciał się przywitać z towarzyszami, którzy brali udział w strajku, uścisnąć im ręce, poklepać po plecach. Częstowano ich machorką. Palili, zachowywali się jak pijani, śmieli się głośno krzyczeli. Nadrabiając miną, udając świeżych i mocnych — kroczyli ku portierni. Na ulicy tłum zrzedł.

Jan rozejrzał się, szukał wzrokiem Marty. Nie było jej. Czyżby jeszcze o niczym nie wiedziała? A może coś w międzyczasie zaszło? Chciał o nią spytać matki, ale się powstrzymał.

Spostrzegł się, że idzie wciąż z rękami nieco podanymi naprzód, jak ślepiec. Ten sam ruch zauważył u ojca. Wyciągnął ręce wzdłuż bioder. Uśmiechnął się. Odzwyczaili się od przestrzeni. Od wielkiej ilości świeżego powietrza musowało im w głowach. Domy, drzewa, perspektywa ulicy — to wszystko jeszcze do nich nie przylegało, otaczało ich zewsząd, napierało na nich, istniało obok, bogate, kolorowe, zanadto rozmaite, nieuchwytne i jeszcze dalekie.

Gdy przechodzili przez mostek nad kanałem, Jan spojrzał w wodę i zakręciło mu się w głowie. Mrużył oczy, obrzucając wzrokiem ogródki działkowe, i nie wiadomo po co powiedział: — Astry zakwitły, to już jesień.

Matka opowiadała o bójce z policją, o aresztowaniu Czajki. Tu głos jej się załamił, chrząkała głośno, aż echo odpowiedziało od ceglanych murów górniczych domów, między którymi teraz przechodzili.

Szli pierwsi, za nimi dopiero długim wężem ciągnął tłum zgiełkliwy, podniecony, otaczając ciemne postacie bohaterów dnia. Ciężki czarny kurz podnosił się z drogi wysypanej żużlem.

Po przybyciu do domu Leśniakowa zajęła się mężem. Pomogła mu ściągnąć robocze ubranie, a później myła go rozkraczonego nad balią pełną parującej wody.

— Od wczoraj wodę grzeję — mówiła.

Stary parskał, fukał, szorował niezdarnie swoje suche piszczele, pokryte czarnym włosem, znaczone niebieskimi bliznami.

Jan tymczasem, zrzuciwszy z siebie wierzchnie ubranie, przechadzał się po izbie, zaglądał do kuchni. Lustrował mieszkanie, jakby się w nim znalazł po raz pierwszy. Oto szerokie małżeńskie łóże rodziców, w którym sypiał wraz z nimi, gdy był jeszcze mały, oto stół nakryty zieloną kapą, na nim niebieski wazon pełen pąsowych gałązek z celuloidu, którymi w dzieciństwie tak się zachwycał. Maszyna do szycia, pierwsza maszyna, z którą Janek w ogóle zapoznał się, przebijając sobie w wieku sześciu lat palec długą, lśniącą igłą.

Wszedł do kuchni. Opadł na łóżko. Ciało powoli się rozprężało, przychodziła senność, słyszał jeszcze zrzędzenie ojca, który koniecznie chciał się po umyciu, przejść do sąsiadów, aby „pomówić o sprawie", jak się wyrażał.

— Ledwie się na nogach trzymasz — zawołała matka. — Bohater. — Idź do łóżka stary.

(Ciąg dalszy nastąpi)